

Ks. Mariusz Rosik

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu  
mrosik@pnet.pl

**Tomasz Niemas, *Perspektywa eschatologiczna proegzystencji wierzących w przekazie Pisma Świętego* (Bibliotheca Biblica; Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2016). Ss. 219. PLN 39,50. ISBN 978-83-7454-302-6**

Badania nad historią literatury pokazują, że na przełomie wieków zainteresowania zagadnieniami eschatologicznymi odżywiają z dużym nasileniem. Dzieje się to, oczywiście, najczęściej w środowiskach związanych z różnymi nurtami i tradycjami religijnymi, niekoniecznie o rodowodzie chrześcijańskim. Zadaniem Kościoła jest wówczas udzielenie jasnej i wyważonej odpowiedzi na pytania, które zainteresowania te wywołują. Dobrze się więc stało, że książka Tomasza Niemasa poświęcona została biblijnym zagadnieniom eschatologii. Pełny temat pracy brzmi: *Perspektywa eschatologiczna proegzystencji wierzących w przekazie Pisma Świętego*. Tematyka ta, choć była częściowo opracowana na gruncie polskim, zwłaszcza w artykułach, została przez autora ujęta w inny, nowatorski sposób i dlatego zasługuje na to, by stać się przedmiotem osobnej monografii.

Poza wykazem skrótów, transliteracją, bibliografią, wstępem i zakończeniem, praca zawiera zasadnicze części, noszące kolejno tytuły: „Śmierć i los pośmiertny sprawiedliwych

według Starego Testamentu”, „Śmierć i los pośmiertny wierzących w nauczaniu Nowego Testamentu” oraz „Nowy Testament o sytuacji wierzących po paruzji Chrystusa”. Zaproponowana struktura pracy wydaje się logiczna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Również struktura poszczególnych rozdziałów jest niezwykle przejrzysta.

Cel swej pracy autor określa na s. 16, gdzie w formie pytania wyznacza kierunek swych badań: „Jak ewoluowała odpowiedź Pisma Świętego w kwestii pośmiertnej sytuacji wierzących proegzystujących dla Boga?”. Tak zarysowany cel jest ważny zarówno z punktu widzenia biblistyki, jak i z punktu widzenia duszpasterskiego. Autor we wstępie precyzuje metodę rozprawy. Ponieważ opracowanie ma charakter studium egzegetyczno-teologicznego, stąd przyjęta metoda egzegezy to metoda historyczno-krytyczna. Prawdą jest, że przyjmowana powszechnie do niedawna przez biblistów metoda historyczno-krytyczna dziś w wielu wypadkach wydaje się już niewystarczająca, gdyż Papieska Komisja Biblijna stwierdza: „Klasyczne posługiwanie się metodą historyczno-krytyczną ma, rzecz jasna, swoje granice. Metoda ta może być stosowana do poszukiwania sensu tekstu biblijnego jedynie w historycznych warunkach jego powstawania, jest natomiast nieprzydatna przy próbach odkrycia możliwości znaczeniowych danego tekstu przy jego odczytywaniu na późniejszych etapach historii objawienia biblijnego oraz dziejów Kościoła. W każdym razie metoda ta przyczyniła się do powstania dzieł o wielkiej wartości z zakresu tak egzegezy, jak teologii biblijnej” (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele A*). Wyniki analiz uzyskane dzięki tej metodzie będą następnie poddane syntezie teologiczno-biblijnej – twierdzi autor. Nie do końca wiadomo, czym jest synteza teologiczno-biblijna. Czy nie wystarczy wspomnieć o syntezie teologicznej? Ta zakłada przecież elementy teologii biblijnej i biblistyki. Same metody stosowane są przez autora w sposób konsekwentny i poprawny.

W pierwszym rozdziale swej pracy (ss. 19-70) autor zatrzymuje się na idei śmierci w rozumieniu Starego Testamentu,

problemie Szeolu, przypadkach nadzwyczajnego odejścia ze świata ziemskiego, perspektywie sądu po śmierci i zapowiedziach zmartwychwstania. Szczególnie ważna wydaje się ta ostatnia część pierwszego rozdziału, w której autor przedstawia genezę doktryny o zmartwychwstaniu, ideę zmartwychwstania prawych do życia wiecznego, przekonanie o zmartwychwstaniu pobożnych męczenników oraz podstawy nadziei wskrzeszenia umarłych oczyszczonych od winy. Rozdział drugi (ss. 71-140) obejmuje omówienie powszechności śmierci rozumianej jako udział w śmierci Chrystusa i „zysk” wierzącego, omówienie problematyki sądu szczegółowego, sytuacji umarłych po tym sądzie, możliwości osiągnięcia zbawienia zaraz po śmierci oraz problematyki czyśćca. Rozdział trzeci (ss. 141-200) mówi natomiast o sytuacji wierzących po paruzji Chrystusa w perspektywie Nowego Testamentu. Autor zatrzymuje się nad tekstami Nowego Testamentu mówiącymi o powtórny przyjsciu Chrystusa, omawia problematykę zmartwychwstania wiernych na wzór Chrystusa, sam sposób zmartwychwstania oraz naturę ciał „chwalebnych”, przybliża zagadnienie Sądu Ostatecznego (rozumianego jako powszechne oddzielenie zbawionych od potępionych), a także przybliża nowotestamentowe rysy obrazu nieba (rozumianego jako pełnia zbawienia wierzących). Ostateczne wnioski przedstawia autor rozprawy w podsumowaniu (w pracy zwanym „zakończeniem”).

Autor operuje poprawnym i bogatym słownictwem, język rozprawy jest naukowy i jednocześnie zrozumiały nawet przez osoby niebędące specjalistami w dziedzinie eschatologii. Wydaje się, że niedociągnięcia literowe czy interpunkcyjne częściowo należy zrzucić na karb techniki komputerowej. Przejrzystość i zrozumiałość stylu jest dużym walorem pracy. Wnioski są w rozprawie formułowane w sposób zrozumiały i kompetentny; są dobrze uargumentowane i uzasadnione w treści pracy. Odznaczają się logicznością wyводу. Wynikają bezpośrednio z przeprowadzonych badań, a nie są – jak to się czasem zdarza – zbyt daleko idące bądź niemające podstaw w przeprowadzonych badaniach.

Tomasz Niemas podzielił bibliografię na następujące części: teksty źródłowe – słowniki, encyklopedie, leksykony – komentarze do Biblii – opracowania szczegółowe – opracowania ogólne. Podział ten pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń. Zebrana literatura jest bardzo obfita. Autor dotarł do wielu pozycji trudno dostępnych. Cieszy również częste korzystanie z literatury obcojęzycznej. Praca zawiera dużo przypisów, niekiedy bardzo obszernych, które wskazują na umiejętne posługiwanie się literaturą. Natomiast na stronach, gdzie przypisów brak, autor odznacza się doskonałym samodzielnym myśleniem i umiejętnością prowadzenia logicznie poprawnego wyводу. Ów brak przypisów w niektórych partiach nie jest więc mankamentem, lecz wręcz odwrotnie – świadczy o tym, iż praca jest twórcza.